



Służba wierze, będąca daniem świadectwa o Tym, który jest całą Prawdą, jest także służbą radości. Tę właśnie radość Chrystus pragnie szerzyć w świecie: jest to radość z wiary w Niego, z prawdy, która przez Niego jest przekazywana, ze zbawienia, które od Niego pochodzi! Tej radości doświadcza nasze serce, gdy zginamy kolana, aby z wiarą wielbić Jezusa!

Benedykt XVI

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

Sprawcą Jedności jest Duch Święty, Miłość Boga.
Miłość Boga we wnętrzu osoby.
Nawracanie nie jest misją chrześcijaństwa.
Misją chrześcijaństwa jest Miłość i Jej urzeczywistnienie.
Życie Boga we wnętrzu jest rękojmą wszelkiego życia i trwania w Ziemi Obietnic.
Droga wiedzie często przez upokorzenie i obumieranie z własnych rozwiązań.
Trzeba „chłęptać wodę językiem”, nie sięgając po naczynia albo własną dłoń, jak mężowie izraelscy w opowieści o Gedeonie, na których ufności Bóg buduje niewidzialne Królestwo wnętrza, wbrew wszystkim „tajemnym” postaciom lęku. Także lęku kulturowego, religijnego. I wreszcie warto odróżnić posłuszeństwo ludziom od posłuszeństwa Bogu.
A posłuszeństwo z lęku przed karą od Miłości.
Tej, która jako jedyna ma moc urzeczywistnić Życie.



Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan - w chrześcijaństwie jest to tydzień od 18 (niegdyś święta Katedry św. Piotra) do 25 stycznia (święta Nawrócenia św. Pawła). Został zaproponowany w 1908 r. przez ks. Paula Wattsona, założyciela wspólnoty Franciszkanów Pojednania. Papież Leon XIII w 1897 roku w encyklice *Satis cognitum* zarządził, aby w tej intencji modlono się co roku przez 9 dni pomiędzy uroczystością Wniebowstąpienia a Niedzielą Pięćdziesiąticy. W roku 1910 św. papież Pius X przeniósł te nabożeństwa na dni 18 – 25 stycznia. Sobór Watykański II w Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* nalegał na tę modlitwę, potwierdzając "swą świadomość, że ten święty plan pojednania wszystkich chrześcijan w jedności jednego i jedyne Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności". W ramach Tygodnia odbywa się na całym świecie szereg konferencji, spotkań i nabożeństw organizowanych przez Rady Ekumeniczne, Konferencje Episkopatów i inne organy Kościołów różnych krajów.

KODEŃSKA MODLITWA O JEDNOŚĆ

Matko moja i Pani moja! Pozdrawiam Cię serdecznie i dziękuję Ojcu Niebieskiemu za Twój Święty wizerunek i Twoją obecność wśród nas. Ty byłaś obecna w życiu Twojego Syna, Jezusa Chrystusa; Ty byłaś obecna na weselu w Kanie Galilejskiej i przyczyniłaś się do objawienia chwały Jezusa. Ty zaradziłaś potrzebom nowożeńców i obroniłaś ich miłość przed złymi językami. Ty hojnie udzielasz łask tym, co do Ciebie z wiarą się uciekają.

Wierzę, że jesteś obecna w moim życiu i chcesz przyjść mi z pomocą. Proszę Cię, Najlepsza Matko, wstaw się za mną do Jezusa w mojej potrzebie. Uproś dla mnie tę łaskę, o którą z pokorą proszę. Niech i w moim życiu objawia swoją chwałę, abym umiał być w sprawach Ojca. Matko Jedności, ucz mnie jedności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Amen.

19 grudnia 2009 roku był wielkim dniem dla całego Kościoła, a dla nas, Polaków, w szczególności. Ojciec Święty promulgował 21 dekretów dotyczących procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, z których aż trzy dotyczyły Polaków. Wśród nich były dwa, na które wszyscy od kilku dni wyczekiwali: dekret o heroicznosci cnót Ojca Świętego Jana Pawła II oraz dekret o męczeństwie ks. Jerzego Popiełuszki. **Trzeci dekret dotyczy zatwierdzenia cudu za przyczyną bł. Stanisława Kazimierczyka, kanonika regularnego laterańskiego, co oznacza, że w przyszłym roku dołączy on już do grona polskich świętych.** Wśród pozostałych dekretów zatwierdzonych przez Benedykta XVI na szczególną uwagę zasługuje potwierdzenie heroicznosci cnót Papieża Piusa XII.

Kim był Stanisław Kazimierczyk i czym zasłużył sobie na miano świętego w Kościele Katolickim?

Stanisław Sołtys zwany Kazimierczykiem przyszedł na świat 27 września 1433 roku. Pochodził z rodziny mieszczańskiej, zamieszkałej na Kazimierzu w Krakowie. Rodzina Stanisława była ogromnie religijna. Jej całe życie ściśle wiązało się z parafią i kościołem Bożego Ciała na Kazimierzu, do którego regularnie uczęszczali. Właśnie w tej świątyni Stanisław, już jako młody chłopak, praktykował kult Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Obserwował tam pracę zakonników - Kanoników Regularnych, do których później zapragnął wstąpić. Kościół Bożego Ciała stał się miejscem, gdzie Stanisław miał okazję uczestniczyć w ukochanej przez niego Eucharystii. Mógł tam słuchać kazań, spędzać chwile na częstej modlitwie, a także budować swoje święte powołanie.

Stanisław Sołtys kształcił się przy Klasztorze Bożego Ciała na Kazimierzu. Tam mieściła się szkoła przeznaczona dla młodych chłopców, prowadzona przez Kanoników Regularnych. Po jej ukończeniu Stanisław podjął studia na Akademii Krakowskiej. Zgłębiał tam min. logikę, gramatykę, retorykę, matematykę, fizykę, astronomię i muzykę. Następnie kontynuował studia na wydziale teologicznym, gdzie uzyskał doktorat.

Gdy Stanisław miał 23 zdecydował się wstąpić do Klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu. Na początku odbył nowicjat. W czasie jego trwania odznaczał się sumiennością i pracowitością. Pomagał w utrzymaniu czystości i w pracach kuchennych. Zawsze wiedział, co i jak należy wykonać. Gdy trzeba było zająć się chorymi, wkładał w to całe swoje serce. Nie narzekał nawet wtedy, gdy starszym współbraciom czy gościom trzeba było umyć nogi. Stanisław już na samym początku swojej zakonnej drogi odznaczał się niespotykaną pokorą i pracowitością. Po zaledwie roku nowicjatu Stanisław złożył śluby zakonne. Dalszy okres przygotowania do kapłaństwa nie trwał zbyt długo. Kazimierczyk był już po studiach, dlatego kapłanem został mając 25 lat. W ciągu pierwszych lat kapłaństwa zajmował się skryptorium oraz młodymi zakonnikami, którzy nie mieli tak wysokiego wykształcenia jak on.

Stanisław był doskonałym wychowawcą młodzieży zakonnej. Składało się na to nie tylko jego wysokie wykształcenie, ale także bogate życie duchowe. Wiele czasu poświęcał modlitwie, dbał o czystość swojego sumienia, zaczytywał się w Piśmie św. i dziełach ascetycznych. Regularnie przystępował do Spowiedzi i Komunii św. Potrafił przemilczeć i pohamować swój język, gdy słyszał nieprzyjemnie uwagi kierowane po jego adresem. To wszystko sprawiło, że dla młodszych współbraci był

wzorem do naśladowania. To, czego nauczał, znajdowało odzwierciedlenie w jego życiu. Gdy minęło 5 lat od momentu przyjęcia świeceń, przełożeni powierzyli Stanisławowi bardziej odpowiedzialne zadania. Zaczął pełnić w parafii Bożego Ciała funkcję kaznodziei i spowiednika, w klasztorze zaś zastępował przełożonego i kontynuował wychowywanie młodzieży zakonnej.

Stanisław funkcję kaznodziei pełnił do końca swego życia (przez 26 lat). Nie ma najmniejszej wątpliwości, że nadawał się do tej funkcji. Po pierwsze posiadał wysokie wykształcenie. Doskonale znał język polski i niemiecki, którymi przecież posługiwała się ludność parafii Bożego Ciała. Również niezmiernie ważne jest to, że głoszone kazania kierował do mieszkańców Kazimierza, od których się wywodził. Znał ich obyczaje, problemy, troski i religijność, dlatego łatwiej docierał do tych, którzy go słuchali.

Kazania Stanisława Sołtysa były na wysokim poziomie. Przybywało na nie wielu wiernych nie tylko z Kazimierza, ale i z całego Krakowa. W kazaniach odważnie potępiał wszelkie objawy grzechu. Podkreślał zbawienną wartość Eucharystii, często o niej mówił i zachęcał, by nigdy jej nie ignorować. Ponadto nauczał prawdy wiary, sumiennie tłumaczył Pismo św., poruszał aktualne problemy parafii i starał się pomóc w ich rozwiązywaniu. Jego ojcowska troska o wszystkich wiernych, objawiała się także w wielu godzinach spędzonych w konfesjonale. Bóg jeden wie, ilu duszom, swoją pracą Stanisław Sołtys pomógł dojść do Nieba.

Stanisław skupiał ogromną uwagę na ludziach chorych, biednych i cierpiących. Dostrzegał ludzką niedolę i starał się wspierać ludzi w ich problemach. Często rezygnował z wygody, odbierał sobie część pożywienia po to, by móc podzielić się z drugim człowiekiem. Oczywiście, jako kapłan, regularnie odwiedzał chorych parafian. Przynosząc im Najświętszy Sakrament podtrzymywał ich na duchu. Wszystkich napotkanych ludzi traktował w równy sposób, a wpływowe i bogate osoby nigdy nie były przez niego faworyzowane.

Stanisław odszedł do Domu Ojca w Święto Podwyższenia Krzyża. Było to 3 maja 1489 roku. Miał wtedy zaledwie 56 lat. Ostatnie chwile swojego życia spędził w klasztornej infirmerii. Niektórzy biografowie twierdzą, że przyczyna tak szybkiej śmierci mogła leżeć w tym, iż Stanisław zbyt rygorystycznie pościł, umartwiał ciało, a na dodatek wiele czasu poświęcał sumiennej pracy. To wszystko doprowadziło go do skrajnego wyczerpania, które przyplacił życiem.

Stanisław dla mieszkańców Kazimierza i Krakowa był osobą niezwykle i cenioną. Wielu z nich uważało go za świętego już za jego życia. Stąd od razu po jego śmierci modlono się do niego, aby wypraszał u Boga potrzebne łaski. O dziwo, z dnia na dzień, coraz więcej modlących się do Stanisława Kazimierczyka otrzymywało łaskę zdrowia i umocnienia w wierze. Rozwiązywały się także wszelkie problemy zwracających się do niego ludzi. Stanisław licznymi cudami udowodnił, że wciąż troszczy się o ludzi i nigdy nie przestaje prosić Boga w ich intencjach.



32. Europejskie Spotkanie Młodych

Poranną modlitwą w parafiach zakończyło się w sobotę 2 stycznia 2010 roku 32. Europejskie Spotkanie Młodych. Przez 5 dni w Poznaniu uczestniczyło ponad 30 tys. młodych chrześcijan z całej Europy i innych kontynentów. Pielgrzymi modlili się w 150 poznańskich i podpoznańskich parafiach, gdzie rodziny przyjęły ich do swoich domów. Po modlitwach uczestnicy czuwania z 50 krajów świata udali się na wyznaczone przez organizatorów miejsca, skąd autokarami wyruszyli w powrotną drogę do swoich domów.

Od 29 grudnia do 2 stycznia młodzi modlili się wspólnie z organizującymi spotkania braćmi z ekumenicznej Wspólnoty z Taizé, w małych grupach międzynarodowych rozmawiali o wierze i życiu, przysłuchiwali się panelom dyskusyjnym, spotykali z osobami niepełnosprawnymi i chorymi oraz zwiedzili prastarą katedrę w Poznaniu – miejsce spoczynku pierwszych władców Polski. „Waszą obecność przyjmujemy jako wspierający dar dla najstarszej diecezji w Polsce” – witał młodych metropolita poznański, arcybiskup Stanisław Gądecki. Hierarcha nawiązał do wydarzenia z 968 roku, gdy do Poznania przybył pierwszy biskup Jordan i objął misję ewangelizacyjną państwo Mieszka I. „Dzisiaj, trzydzieści lat po wybuchu «Solidarności», która stanęła u początku procesu odzyskania wolności wielu krajów naszego kontynentu i nowego etapu zjednoczenia kontynentu europejskiego, nadszedł czas, aby zapytać: Czy w Europie i na innych kontynentach myślimy dzisiaj poważnie o tym, jaki sens nadać wolności? Co robię z moją wolnością?” – dodał abp Gądecki.

Na spotkanie z młodymi ludźmi przybyli m.in.: prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego – kard. Zenon Grocholewski, obecny Prymas Polski – abp Henryk Muszyński i były Prymas – kard. Józef Glemp, a także około 20 hierarchów z różnych krajów Europy i świata. Głównym punktem czuwania były modlitwy wieczorne w halach Międzynarodowych Targów Poznańskich z udziałem braci z Taizé. Młodzi modlili się w ciszy, śpiewali pieśni i adorowali ikonę Krzyża – symbol Taizé. Każde spotkanie kończyła medytacja przeora Wspólnoty, brata Aloisa. Przełożony zachęcał młodych chrześcijan do „przemiany serc” opartej na wierze w Boga, przekonując, że wówczas „stajemy się zdolni do dialogu, do wychodzenia naprzeciw innym”, a „jako chrześcijanie włączamy się w kształtowanie obrazu świata, który właśnie się rodzi”.

Przełożony Taizé zwracał uwagę młodym słuchaczom, że „dokonywanie wyboru pomiędzy naszymi pragnieniami, zgoda na to, żeby nie wszystko mieć, otwiera nas na innych, chroni od osamotnienia i prowadzi do dzielenia się tym, co mamy”. Przeor wspominał pierwsze Europejskie Spotkanie Młodych w Polsce, które w 1989 roku odbyło się we Wrocławiu, kilka tygodni po upadku muru berlińskiego i „było świętem odnalezioną wolności”. „Był to czas entuzjazmu, teraz jest raczej czas decyzji i wytrwałości” – dodał. „Wasza wiara ma mocne korzenie. Przez wieki wykuwała się wasza tradycja, która pozwoliła narodowi polskiemu prze-

**Przynosimy Wam, Babciu i Dziadku
bukiet polnych kwiatów,
by o Waszej dobroci
powiedzieć całemu światu.
W dniu Waszego Święta,
Także nasza Redakcja o Was pamięta.
Składamy też życzenia,
szczęścia, zdrowia i z Wnuków zadowolenia!**



trwać trudne próby. Często te korzenie tkwią w waszych rodzinach i w waszych parafiach, w których dorastaliście” – mówił brat Alois z uznaniem o religijności Polaków.

W sylwestrowy wieczór młodzież modliła się tradycyjnie w parafiach o pokój na świecie. Młodzi polecali Bogu „dzieci porzucone, aby odnalazły pokój u ludzi, którzy je przyjmą” oraz „pełniących odpowiedzialne zadania w życiu publicznym, aby pracowali z prawością i dla dobra wszystkich”. Przed północą, także w parafiach, rozpoczęło się Święto Narodów, podczas którego pielgrzymi powitali radośnie 2010 rok. Każda z uczestniczących w spotkaniu grup narodowościowych zaprezentowała pieśni, tańce i zwyczaje swoich regionów. Wszyscy pielgrzymi znaleźli zakwaterowanie u rodzin w Poznaniu i okolicznych miejscowościach. Poznaniacy tłumaczyli, że splanając w ten sposób dług gościnności, jakiego sami doświadczyli w innych miastach, gdzie odbywały się modlitewne czuwania.

Brat Alois podziękował gospodarzom 32. Europejskiego Spotkania Młodych za okazaną gościnność przybyłym do stolicy Wielkopolski młodym chrześcijanom z Europy i innych kontynentów, a szczególnie „rodzinom i wszystkim, którzy tak wspierają myślnie otworzyli drzwi swoich domów”. „W Polsce mogliśmy dostrzec, że wiara w Chrystusa jest nieodłączna od przynależności do Kościoła. Bardziej więc niż kiedykolwiek jest dla nas ważne, żeby nie uciekać, ale przybiec, by mówić o naszej miłości do tej jedynej komunii, jaką jest Kościół” – podkreślił przeor Taizé. Młodzi ludzie zwierzali się, że dzięki uczestnictwu w modlitewnych czuwaniach organizowanych przez braci z Taizé poznają inne kraje, narody i kultury.

Do uczestników czuwania listy skierowali m.in. papież Benedykt XVI oraz prezydent Lech Kaczyński. „Drodzy młodzi ludzie, Ojciec Święty łączy się w modlitwie z wami, którzy na wezwanie Wspólnoty z Taizé zgromadziliście się w Poznaniu, w ojczyźnie jego wielkiego poprzednika Jana Pawła II” – napisał w imieniu papieża do zgromadzonych w Poznaniu sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Tarcisio Bertone „Ruch Solidarności, który przyczynił się do upadku komunizmu w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, zrodził się właśnie z pragnienia dążenia do pokoju, prawdy i wolności. To są wartości, których tak bardzo potrzebuje dzisiejszy świat” – przypomniał Lech Kaczyński.

Założona w 1940 roku przez charyzmatycznego brata Rogera ekumeniczna Wspólnota z Taizé, zrzeszająca katolików i protestantów, od ponad 30 lat organizuje Europejskie Spotkania Młodych w dużych miastach Starego Kontynentu. W 1989 i 1995 roku gospodarzem spotkania był Wrocław, a w 1999 roku – Warszawa. Kolejne, 33. Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach od 28 grudnia 2010 do 1 stycznia 2011 roku w Rotterdamie w Holandii.

za: KAI

Rok 2010 – rok ważnych wydarzeń i jubileuszy. Cz. I. Pierwsze dziesięciolecie XXI w.

Rozpoczynamy wędrówkę przez dzieje Polski, a czasem i świata tropem jubileuszowych rocznic. Podróż tę odbywać będziemy „ruchem raka”, czyli od wydarzeń nam bliższych, obejmujących wiek XXI i XX, stopniowo zagłębiając się w tzw. mroki dziejów.

Na początek wypada zburzyć przyjętą kolejność. Niewątpliwie bowiem w roku 2010 w centrum uwagi będzie 600-lecie bitwy pod Grunwaldem. Okoliczności i przebiegu tego wiekopomnego zwycięstwa sprzymierzonych wojsk polskich i litewskich nad Krzyżakami przypominać nie trzeba. Są powszechnie znane z doskonałego opisu w Kronice Jana Długosza, literacko przetworzonego przez H. Sienkiewicza w sławnej powieści „Krzyżacy” i uwiecznionego w filmie pod tym samym tytułem. Datę 15 lipca 1410 zna chyba każdy Polak, nawet ten, któremu wiedza historyczna jest obca. Pamięć o sławnej bitwie podtrzymywana jest corocznymi obchodami na polach Grunwaldu, gdzie inscenizuje się jej przebieg. Warto natomiast zastanowić się, jak ogromne znaczenie ma tamto zwycięstwo dla ukształtowania naszej tożsamości narodowej i poczucia godności. Pamięć o grunwaldzkiej wiktorii dodawała sił w najtrudniejszych chwilach dziejowych prób, aby trwać przy polskości, nie zaprzęcać jej za „30 srebrników jałowego spokoju”, jak mawiał Śl. Boży ks. Jerzy Popiełuszko. Świadectwem czerpania siły z tamtego zwycięstwa były sławne obchody 500-lecia bitwy pod Grunwaldem w Krakowie. Miało to miejsce sto lat temu, a więc też zasługuje na jubileuszowe przypomnienie.

W 1910 roku już ponad sto lat nie istniało państwo polskie, ale wola jego odrodzenia w narodzie nie osłabła. W lipcu owego roku, na odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły (taka była nazwa pomnika, który dzisiaj nazywamy grunwaldzkim), dłuta Antoniego Wiwulskiego, a ufundowanego przez Ignacego Jana Paderewskiego przybyły rzesze Polaków ze wszystkich trzech zaborów. Tu u stóp tego pomnika Polska znowu była jedna i wolna. Więcej, na uroczystość zjechali przedstawiciele wielu innych narodów słowiańskich, podobnie jak my pozbawionych swych własnych państw. Kraków tonął we flagach narodowych.

W tym samym czasie w naszym mieście miał miejsce V Zlot Sokolstwa Polskiego. Zbieżność tych wydarzeń nie była przypadkiem. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było organizacją powołaną w celu patriotycznego wychowania młodzieży i przygotowania jej do walki o odzyskanie niepodległości. Z jego szeregów wyszło wielu słynnych i zasłużonych Polaków. Nic dziwnego, że komuniści wydali na „Sokoła” wyrok. W Krakowie jego rozwiązanie nastąpiło w 1948 roku. Dzisiaj „Sokół” odzyskał budynek przy ul. Piłsudskiego, ale nad siłą wychowawczego oddziaływania trzeba pewnie jeszcze długo pracować.

Po tym wypadzie w odległe czasy zatrzymajmy się na czasach nam najbliższych. Każdy Polak musi na zawsze zapamiętać datę 2 kwietnia 2005 roku, a nawet godzinę – 21.37. To wtedy po wieczną nagrodę odszedł do Nieba największy z rodu Polaków – Ojciec Święty Jan Paweł II. Minione 5 lat wytrwale modliliśmy się, by Kościół oficjalnie uznał to, co dla nas stanowi niezaprzeczną prawdę – Karol Wojtyła, Jan Paweł II jest święty. W „Wieczorach z Janem Pawłem II”, organizowanych w każdą pierwszą sobotę rozważaliśmy Jego nauczanie. Pierwsze dziesięciolecie XXI wieku, które właśnie w tym roku dobiega końca, zapisze się w historii tym wielkim wydarzeniem – wyniesieniem do chwały ołtarzy wielkiego Papieża – Polaka.

W pamiętnym roku śmierci naszego ukochanego Papieża Jego następca – papież Benedykt XVI kanonizował dwóch wielkich polskich kapłanów – bp. Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego. To radosne dla nas wydarzenie miało miejsce 23 października 2005 r.

Kończąc tę część wędrówki szlakiem historycznych jubileuszy, koniecznie trzeba się zatrzymać na roku 2000. W uroczystość Bożego Miłosierdzia, który w millenijnym roku wypadała 30 kwietnia, Jan Paweł II kanonizował s. Faustynę. Była to niezwykła i zarazem symboliczna uroczystość. Można było w niej uczestniczyć zarówno w Rzymie, jak i w Łagiewnickim Sanktuarium. W Łagiewnikach zebrało się ok. 200 tys. Pielgrzymów. Nowy wiek i nowe tysiąclecie otrzymało mozną Orędowniczkę – Sekretarkę Bożego Miłosierdzia.

Barbara Niemiec

INTENCJE MSZY ŚW. 17.01.2010 - 23.01.2010

NIEDZIELA 17.01.2010.

- 8.00 + br. Władysław i Jego Rodzice
- 9.30 Dzięczynna z prośbą o błog. Boże, zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Jana i Janiny w 35 rocznicę ślubu
- 11.00 + Krystyna Puc – gregoriana
- 12.00 O zdrowie i błog. Boże dla Marii i życie wieczne dla męża + Wojciecha Hydzika
- 13.00 + Janina Piecuch – od syna
- 18.00 + Marian Jaracz

PONIEDZIAŁEK 18.01.2010.

- 8.00 1) + Leszek Morawa w rocznicę śmierci
- 2) O błog. Boże i potrzebne łaski dla Marii Wolak w 84r. urodzin
- 18.00 + Krystyna Puc – gregoriana

WTOREK 19.01.2010.

- 8.00 + Jan Szewczyk 35 r. śmierci
- 18.00 + Hieronim Wilke 3 r. śmierci

ŚRODA 20.01.2010.

- 8.00 + Krystyna Puc – gregoriana
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 21.01.2010.

- 8.00 1+ Andrzej, Jerzy, za zmarłych z rodziny Turchanów i Nowaków
- 18.00 + Krystyna Puc – gregoriana

PIĄTEK 22.01.2010.

- 8.00 + Krystyna Puc – gregoriana
- 15.00 GODZINA MIŁOSIĘRZDZIA
- 18.00 1) + Leszek Szewczyk
- 2) + Eugeniusz Rosiek 11 r. śmierci

SOBOTA 16.01.2010.

- 8:00 + Krystyna Puc – gregoriana
- 18.00 + Zuzanna, Zygmunt, Leszek, Regina, Aniela

I Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej
Niech zatryumfuje Niepokalane Serce
Najświętszej Maryi Panny!
Zdrowaś Maryjo ...
Matko Boża Fatimska,
módl się za nami.

Redaguje Zespół Parafii Miłosierdzia Bożego, Kraków, ul. ks. Bpa. W. Bandurskiego 12,
 Kancelaria Parafialna (kontakt w godzinach urzędowania Kancelarii).

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.